

Kraków, 25 sierpnia 2021 r.

Dr hab. Krzysztof Gajdka, prof. ucz.
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Dziennikarstwa
Katedra Komunikacji Marketingowej
ul. Grodzka 40, 31-002 Kraków

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Małoszewskiej pt. *Życie i twórczość Krzysztofa „Grabaza” Grabowskiego w latach 1965-2018*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Iwony Hofman.

Przekazana mi do recenzji rozprawa doktorska P. Anny Małoszewskiej ucieszyła mnie – jako czynnego muzyka i osobę zainteresowaną od wielu lat polską sceną muzyczną – bardzo. Przede wszystkim dlatego, że to już druga w tym roku dysertacja, którą mam zaszczyt recenzować, a która dotyczy muzyki (w styczniu br. na Uniwersytecie Śląskim oceniałem pracę doktorską mgra Ignacego Józefa Krzemińskiego nt. *Regionalizm w muzyce rockowej i metalowej. Z dziejów popkultury muzycznej na Śląsku*, napisaną pod kierunkiem prof. dra hab. Tadeusza Miczki oraz dr hab. prof. UŚ Ilony Copik). To bardzo dobrze, że w ramach dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach (wcześniej – nauki o mediach) powstają dysertacje dotyczące muzyki (pod moim kierunkiem powstała już praca na temat Rozgłośni Harcerskiej, na finiszu są zaś dwie kolejne – nt. RMF Classic i Magazynu "Non Stop"). Z pewnością sprzyjać temu trendowi będzie powołanie dzięki staraniom Pana Profesora Marka Jezińskiego z UMK w Toruniu polskiego oddziału International Association for the Study of Popular Music.

Praca niniejsza powstała z wielkiej pasji. Już po lekturze pierwszych kilkunastu stron czytelnik ma pewność, że Autorka wie niemal wszystko o życiu i twórczości „Grabaza”, że sypie jak z rękawa cytatami z jego utworów, że posiada całą dyskografię grup firmowanych przez artystę (dowód w aneksie, niemal przy każdym skanie okładki znajduje się informacja, że to płyta z prywatnej kolekcji Autorki), że śledzi uważnie jego aktywność w mediach społecznościowych, że zapoznała się ze wszystkimi książkami i artykułami na jego temat. Duży plus przyznaję za zamieszczone w aneksie, a wykorzystane w pracy wywiady przeprowadzone przez Autorkę (Krzysztof Skiba i Walter Chełstowski). Rozprawa jest dobrze sformatowana, przypisy, bibliografia i zestawienia tabel i ilustracji poprawnie skonstruowane. Pracę, a w szczególności trud włożony w jej przygotowanie i znakomitą orientację Autorki w tematyce, **należy ocenić wysoko.**

Po tej garści zasłużonych pochwał, pozwolę sobie jednak na zamieszczenie garści uwag, które być może będą pomocne dla Autorki przy opracowywaniu książki na bazie niniejszej rozprawy, co niniejszym rekomenduję (uczynię to dla większej przejrzystości w punktach).

1. Na początek chciałbym wspomnieć o nierównej narracji, w której osobowe formy czasownika (np. *przeprowadziłam, wykonałam*) mieszają się z nieosobowymi (*przeprowadzono, wykonano*), styl naukowy wpada w publicystyczny, niekiedy zaś w kronikarski. Znajdziemy w tej pracy fragmenty napisane bardzo poprawnie, wygładzone, ale też i takie, gdzie widoczna jest pewna nieporadność stylistyczna, jakby były przepisywane z notatek, niezredagowane. Może to mieć związek z tym, że mogły być pisane po dłuższej przerwie, że zabrakło czasu na lekturę całości i wprowadzenie zmian mających na celu ujednoczenie narracji, że Autorka pracowała nad kilkoma rozdziałami równoległe etc. Dla przykładu jeden tylko (z wielu) fragment, znajdujący się na samym początku dysertacji (a dokładniej – w czwartym akapicie pracy na s. 1):

Właściwym powodem rozpoczęcia rozprawy doktorskiej zatytułowanej (...) jest postanowienie przeprowadzenia analizy twórczości muzyka. Krzysztof Grabowski urodził się w 1965 roku w Poznaniu.

Zdanie to, kluczowe we wstępie, jako że Autorka pisze tu o swoich motywacjach co do wyboru tematu pracy, jest nieporadne i z pewnością nie nastraja optymistycznie czytelnika co do dalszej lektury. Inny przykład (s. 9):

Przedłożona praca doktorska powstawała w latach 2016 - 2021 na kierunku studiów III stopnia: Nauki o mediach w Wydziale Politologii i Dziennikarstwa (...)

Komentarz zbyteczny co do stylu, zasmuca jednak fakt, że „nauki o mediach” są dla Autorki kierunkiem studiów III stopnia, a nie dyscypliną naukową. Przywołane przykłady (a można by wiele innych tego typu) powodują, że trudno w recenzji niniejszej byłoby mi napisać, że „pracę dobrze się czyta”, istnieją jednak fragmenty – przyznaję, chcąc być sprawiedliwym – które taką klauzulą bym opatrzył (to dowód, że Autorka pisać potrafi i lekkie pióro posiada), pozostaje tylko żal, że cała praca nie jest tak zredagowana (może to pośpiech na ostatniej prostej był tego powodem?).

2. Jeszcze gorzej (a rzecz ma miejsce w tym samym czwartym akapicie) jest ze sformułowaniem celu pracy (który w takiej postaci jest nie do przyjęcia):

Celem pracy jest omówienie biografii muzyka, powstania i funkcjonowania wyżej wymienionych zespołów, z których każdy ma odrębne miejsce w rozprawie.

„Omówienie biografii muzyka” (autorskie, czy też dotyczące biografii muzyka opracowanych przez innych autorów?), czy też odniesienie się do „powstania i funkcjonowanie innych zespołów” – pomijając już fakt, że znów kłaniają się problemy stylistyczne – z pewnością nie jest niczym

odkrywczym, pierwsze wrażenie może być takie, że jest to praca odtwórcza, kompilacyjna, nie wnosząca nic nowego do stanu badań i wiedzy o artyście i jego twórczości (a tak przecież nie jest, mam tu na myśli szczególnie rozdział piąty). Deklaracja o przeprowadzeniu „analizy tekstów piosenek oraz obecnych w nich przesłań” nie zmienia mojego zdania, nadal uważam (a już szczególnie po zapoznaniu się ze wspomnianą analizą), że cel jest niepoprawnie sformułowany i – miast zachęcać – zniechęca do lektury całości.

3. W moim odczuciu nieszczęśliwie skonstruowany jest też tytuł rozprawy (tak sformułowany lokuje ją raczej w dyscyplinie „nauki o kulturze i religii” i dodatkowo sugeruje kronikarski styl całości), o wiele lepszym, rozwiązaniem byłaby na przykład taka oto propozycja: *Wizerunek rockowego barda. Rzecz o życiu i twórczości Krzysztof „Grabąza” Grabowskiego* (bez doprecyzowania, że „w latach 1965-2018”; o tym należałoby wspomnieć we wstępie). Tak skonstruowany (kluczowe jest słowo „wizerunek”), odbierałby argumenty tym, którzy mogą podnosić zarzut, że praca nie jest dostatecznie mocno osadzona w dyscyplinie naukowej „nauki o komunikacji społecznej i mediach”.
4. P. mgr A. Małoszewska bardzo wysoko ocenia stworzoną przez siebie „autorską koncepcję muzyka jako artysty posiadającego dwa oblicza: strażnika wolności (...) oraz romantyka piszącego o miłości”, eksponując to zadowolenie już we wstępie; cóż, taką „autorską koncepcję” mógłby sformułować chyba każdy, kto jest dobrze zorientowany w twórczości artysty, złośliwi zaś mogliby tak zaprezentowaną „koncepcję” sprowadzić do banału.
5. Autorka wspomina (s. 9) o promotor pomocniczej, dr Elżbiecie Pawlak – Hejno, próżno jednak szukać informacji o tym na stronie tytułowej rozprawy.
6. Podane dosłownie wulgaryzmy, np. ch...w” (s. 108), choć to cytaty, może jednak warto byłoby wykropkować.
7. W rozdziale drugim Autorka zamieściła zebrane przez siebie „środki językowe w tekstach piosenek” (odrębnie dla Pidżamy Porno i grupy Strachy na Lachy”); przywołane przykłady (wybór mocno subiektywny, ale – jak rozumiem – ma to amplifikować tezę o wysokiej próbie kunszcie retorycznym „Grabąza”) nie zawsze są trafne, najwięcej uwag mam do zaprezentowanych hiperboli (proszę w tym miejscu Autorkę o odniesienie się do przywołanych przykładów podczas obrony).
8. W pracy znajdziemy wiele miejsc, o których można napisać, że są przykładem rzetelnej pracy naukowej. Są jednak i takie, gdzie na usta ciśnie się słowo „banał”. Ma to miejsce na przykład w podsumowaniu

„analizy warstwy językowej tekstów piosenek” grupy Strachy na Lachy (s. 140). Poniżej – by nie być gołosłownym – cały ów wspomniany fragment:

Trudno wyodrębnić inne niż w przypadku Pidżamy Porno podsumowanie tekstów utworów zespołu Strachy na Lachy. Wynika to z faktu, iż mają jednego autora. Choć jest ich zdecydowanie mniej, ze względu na krótszy okres działalności drugiego zespołu, wydaje się, że utwory miłosne mają największy potencjał poetycki i lingwistyczny i można w nich znaleźć neologizmy.

Wpierw praco- i czasochłonna analiza, bo potem zaprezentować taką oto konstatację, w której zwrotem kluczowym jest „wydaje się”! Pozostaje niedosyt, tak nieprofesjonalne frazy w pracy (jest ich więcej) mocno kontrastują z tymi, które są pomieszczone w rozdziale piątym, który jest najsilniejszym punktem całej rozprawy.

9. Zderzając na s. 143 pojęcia wizerunku i tożsamości, o tej ostatniej P. mgr A. Małoszewska tak pisze:

Tożsamość zaś to elementy tzw. identyfikacji wizualnej.

Pragnę poprosić Autorkę o odniesienie się do powyższego zdania podczas obrony oraz zaprezentowanie definicji tożsamości. Z pewnością może tu być pomocna następująca publikacja (wydana na UMCS): M. Wójcicka, *Tożsamość w procesie komunikacji*, „Artes Humanae”, 2016, vol. 1, s. 55-67.

10. W rozprawie Autorka streszcza teksty wielu piosenek, w moim odczuciu jest to niepotrzebne lub można by ten zabieg ograniczyć, ot, choćby po to, by wyeliminować takie oto i im podobne opisy:

W piosence *Mokotów (!To!)* kot symbolizuje mężczyznę bawiącego się uczuciami kobiety: „Jestem podobny do kota / Czasem lubię poskakać po nie swoich płotach” – wyznaje, wcześniej stwierdziwszy: „kot to znany oszust, choć udaje przyjaźń”, „kot to pokerzysta i lez kolekcjoner”, „gdy się przed panną przeży, prosty ma ogonek”.

11. Nie wnoszę większych uwag co do struktury pracy, skoro taki właśnie plan założyła sobie Autorka, zastanawia mnie jedynie tytuł rozdziału V „Metody badań” (to najlepsza część pracy, widać tu rękę profesjonalnego statystyka, wyprowadzone wnioski są dalece bardziej reprezentatywne niż poczynione przez Autorkę w poprzednich rozdziałach). Może lepiej byłoby już na samym początku dysertacji zaproponować rozdział metodologiczny, by w dalszych częściach płynnie już do tych badań przejść. Praca byłaby według mnie o wiele lepsza, gdyby to obecny rozdział piąty był punktem wyjścia do dalszych rozważań i interpretacji, śmiało można by wtedy pominąć części z rozbudowaną biografią, streszczenia piosenek i „analizę środków językowych” czy „analizę wizerunku medialnego”, które tak naprawdę niewiele wnoszą do stanu wiedzy o artyście i jego twórczości.

Powyższe uwagi w żaden sposób nie wpływają na wielki szacunek dla Autorki i ogrom wykonanej przez Nią pracy, w bardzo trudnym czasie dla studentów, doktorantów i naukowców. Problemy z korzystaniem z bibliotek i archiwów, placówki kultury działające w reżimie sanitarnym itp. z pewnością były dużą przeszkodą. Na szczęście pracę udało się ukończyć i złożyć w terminie, w związku z czym pragnę złożyć z tego tytułu tak Autorce, jak i Pani Promotor, gratulacje i zasugerować rozważenie możliwości wydania całej rozprawy (oczywiście po uwzględnieniu uwag recenzentów i głosów w dyskusji podczas publicznej obrony oraz rzetelnej redakcji) lub jej części (na przykład w formie kilku artykułów naukowych). Pomimo powyższych uwag, pracę oceniam pozytywnie i jestem szczęśliwy, że mogłem się z nią zapoznać.

Reasumując, pragnę stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, pomimo zaprezentowanych uwag, należy ją ocenić wysoko, jest przygotowana samodzielnie i stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, w związku z czym wnioskuję o dopuszczenie mgr Anny Małoszewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

